

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Poczta Polowa Nr. 53 dn. 5 Kwietnia 1920 r.

/Sztab Generalny/

Oddział II /B.Ew./

Ew./2.Nr.Szt.Gen.14002/II.

60 Kp
TAJNE

30565

Do

Adjutantury Generalnej.

W załączeniu przesyła się odpis raportu Attaché Wojskowego w Brukseli Nr. 7/411 z dnia 16 Marca r.b. do wiadomości.

Otrzymują: Adjutantura Generalna, Prezydjum Rady Ministrów, M.S.Wojsk. /Biuro Prezydjalne/, M.S.Zagranicznych.

1 załącznik.

Botulskij

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 3056- dnia 4/12 1920 r.
1 załącz. Wydmal.

PROSODSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

w BRUKSELI

Attaché Wojskowy

Nr. 7/411

Naczelne Dowództwo W.P.

Oddz. II. Sekcja Ewidencyjna.

Melduję że:

Armia Belgijska. Organizacja wyższych dowództw, a mianowicie organizacja Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego, według dekretu Królewskiego z dnia 21 grudnia 1919 roku, który przy niniejszym załączam, dotychczas nie jest kompletnie ukończona, jak również ostateczne mianowania nie są jeszcze dekretowane. Zostali mianowani definitywnie Szef Sztabu, dwaj sous-szefowie Sztabu, szefowie sekcji, a także dowódcy szkół "Ecole Militaire i Ecole de Guerre".

Minister Obrony Narodowej definitywnie skonstytuował swój gabinet, lecz cały personel ministerstwa nie jest jeszcze definitywnie mianowany.

Szef Sztabu ~~powiedział~~ powiedział mnie, że ostateczna organizacja Sztabu i nowe ostateczne rozlokowanie jego będzie ostatecznie zakończone w początkach kwietnia, jak również i Ministerstwa Obrony Narodowej. ~~Wszelkimi~~ Wszelkimi miarami, pod wpływem opinii publicznej i prasy, a także i Izby, i pod wpływem niedawnych zajęć a mianowicie chęci złożenia mandatów przez członków komisji wojskowej Izby, Minister Obrony Narodowej stara się nadać ministerjum przy jego nowej reorganizacji system mniej biurokratyczny, hamujący prędkie rozwiązanie wszelakich spraw. Termin służby wojskowej został dekretowany tylko dla klas /roczników/ opóźnionych, t.j. 14, 15, 16, 17, 18 i 19, a mianowicie: 12 miesięcy dla wszelkich rodzajai broni, 17 dla jazdy i artylerji konnej.

W każdej klasie termin trwania służby wojskowej nie jest dla wszystkich jednakowy, w zależności od warunków rodzinnych, według następującego podziału na trzy kategorie.

- 1/. Opiekunowie rodzin i żonaci mający dwoje lub więcej dzieci.
- 2/. Żonaci bezdzietni lub mający jedno dziecko.
- 3/. Kawalerowie.

i w zależności od rodzaju broni, do której dana kategoria rocznika

jest zaciągnięta. Dekret przy niniejszym załączam. Dopiero z zakończeniem służby aktywnej klasy 19 roku, a mianowicie 15 listopada 1922 r. zakończy się służba klas opóźnionych, i od 1922 roku będzie możliwy powrót do normalnego powoływania roczników. Termin ten służby wojskowej dla klas 20 i dalej stanowi przedmiot nadal pracy osobnej komisji mianowanej dekretem Królewskim z dn 1 marca 1920 r. Komisja ta składa się z członków Izby, deputowanych Senatu i wojskowych. Prezesem tej Komisji, tymże dekretem został mianowany za przedstawieniem Ministra Obrony Narodowej, Pana Janson, poseł socjalista walczyk, Pan Hubin, cieszący się wielkimi wpływami wśród partji robotniczej. Socjalista Hubin sam pochodzi z robotników i był poglądów bardzo radykalnych przed wojną. W swoim czasie za podburzanie do strajku został skazany na 6 miesięcy więzienia. Podczas wojny wstąpił do armii jako ochotnik. Wojna zrobiła na nim wielkie wrażenie i pokazała nicość internacjonalizmu. Podczas wojny odznaczył się wielce swoim patryotycznym zachowaniem. Obecnie należy do kierunku narodowego partji socjalistycznej. W skład tejże komisji wchodzi: dwóch gen.por. trzech gen. ppor i trzech pułk. Z gen. zaznaczyć należy gen. Lauwens, prezes komisji wojskowej, która była wyznaczona przez ministra dla opracowania terminu trwania służby, a także obecnego szefa Sztabu, gen. Maglinse i dwóch szefów sekcji sztabu gen. Naznaczenie tej komisji, a szczególnie wyznaczenie jej prezesa wywarło silne niezadowolenie w komisji wojskowej Izby. Rezultatem czego było zrobione zjawienie o złożeniu pełnomocnictw przez jej członków. Głębszą przyczyną niezadowolenia tej komisji był stosunek do niej Ministerstwa Obrony Narodowej, często nieodpowiadające w należytych czasie na jej zapytania. Incydent ten został załagodzony dzięki interwencji prezesa Izby a także Ministra Pana Janson. Obecnie obydwie komisje działać będą w pełnej niezależności. Komisja wojskowa gen. Lauwens obecnie złożyła swój projekt Ministrowi Obrony Narodowej, który po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu go złoży go do komisji wojskowej Hubin, skąd przejdzie do komisji wojskowej Izby dla zatwierdzenia go przez Parlament. Kwestja ta przeciągnie się

jeszcze czas dłuższy.

Co zaś się tyczy porozumienia wojskowego pomiędzy Francją a Belgją, porozumienie to nie doszło do skutku, chociaż tak z jednej jak i z drugiej strony panuje przekonanie o jego niezbędności z powodu tego, że nad dwoma krajami wisi ta sama groźba niemiecka. Kwestja wojskowego porozumienia napotkała się na jeszcze nieusuniętą przeszkodę a mianowicie; spór o koleje Luxemburga.

Owładnięcie linją Guillaume Luxenburg przez Francję, Belgja uważa za fakt będący w zupełnej sprzeczności z przyrzeczeniami danymi wielokrotnie przez poprzednie rządy francuzkie. Unja z Luxenburgiem jest jedynym z celów wojennych Belgji, jak również ma wielkie znaczenie gospodarcze. A więc kwestja kolejowa ma wagę pierwszorzędą.

Francja dąży do oddzielenia sprawy Luxeburga od sprawy aljansu wojskowego, Belgja zaś stoi na stanowisku, że bez załatwienia kwestji Luxemburga nie może być mowy o aljansie wojskowym.

Minister spraw Zagranicznych mający za sobą Króla tegoż zdania opinie i prasę stoi na temże stanowisku.

Podczas swojego pobytu w Brukseli po drodze do Nadrenji Marsz. Foch był przyjęty przez Króla i odbyła się po śniadaniu konferencja, na której jeszcze byli obecni gen. Maglinse, Szef Sztabu i Minister Wojny p. Janson.

Do ostatecznego rezultatu konferencja nie doszła. Z podanych mi wiadomości i z rozmowy ze Szefem Sztabu wyniosłem jednak wrażenie, że rozkowania toczą się w dalszym ciągu, i że takowe go porozumienia dojdzie, tym więcej, że jak mnie powiedział Szef Sztabu jest to rzeczą niezbędną. Ze strony Francji prowadzi się w dalszym ciągu znaczną propagandę w tym kierunku. Co zaś się tyczy sprawy traktatu z Holandją, kwestja ta nie została jeszcze załatwiona.

Z polityki wewnętrznej dwie kwestje wysuwają się na pierwszy plan;

- 1/ Prawo głosowania kobiet
- 2/ Ruch Flamandzki.

Obydwie odbiły się bardzo żywym echem w Parlamencie.

Dnia 3 marca parlament 120 głosami przeciwko 37 przy 4 wstrzymujących się, nadał kobietom prawo wyborcze do rad municypalnych.

Druga kwestja, która w przeciągu ostatniego miesiąca nie schodziła z porządku dziennego Izby, jest kwestja flamandzka. Poruszyła ją interpelacja posła socjalistycznego p. Hubin, który postawił rządowi zapytanie co on zamierza uczynić celem obrony jedności państwowej Belgji, której grozi poważne niebezpieczeństwo ze strony ~~neo~~aktywistów flamandzkich. Dyskusja nad tą interpelacją trwała przez cztery tygodnie. Aktywizm belgijski jest krwacją niemiecką. Dąży on do podziału kraju na dwa organizmy państwowe, połączone lub nie, zależy to od warunków, wspólną nicią dynastyczną.

W ślad za Niemcami opuścili kraj najbardziej skompromitowani aktywiści, a inni skazani na karę śmierci /wyrok nie został wykonany/ lub do ciężkich robót, znajdują się w więzieniach, tak że znikli aktywiści, ale pewnego rodzaju aktywizm pozostał. W parlamencie zasiada niewielka grupa z 6 posłów, znana pod nazwą "Front partij" otwarcie głosząca te same teorie. W partji katolickiej, złożonej przeważnie z posłów flamandzkich zasiadają politycy osobiście nie skompromitowani i odżegnywujący się od aktywizmu, ale programowo znacznie zbliżona. Komplikuje się sprawa flamandzka czynnikiem zewnętrznym, a mianowicie interwencją holenderską. Zbiegli aktywiści schorlili się do Holandji, gdzie zostali jak od władz tak i od publiczności przychylnie przyjęci. Jednakowoż stosunek Holandji w tej kwestji nie ogranicza się tylko gościnnością, ale prasa i organizacja ~~neo~~aktywistyczna zawdzięczają swój rozwój kapitałom napływającym z Holandji.

Dnia 10 b.m. dyskusja zakończyła się rezolucją Izby, treść której jest kompromisem, przyjęta 121 głosami przeciwko 7-miu, przy 29 wstrzymujących się. Kopję którą załączam:

"Izba potępiając wszelaką propagandę aktywistyczną, konstatu-
jąc, że byłoby niesprawiedliwym i przeciwnym prawdzie, miesza-
nie aktywizmu z lojalnym ruchem flamandzkim. Ufając czujności
rządu w stłumieniu wszelkiej polityki, opierającej się na za-

granicy lub na sile.

Potwierdzając swoją wolę rozstrzygnięcia wszelkich kwestji społecznych, politycznych i językowych w ramach jedności narodowej i zabezpieczają wszystkim Belgom zupełną równość wobec prawa, oraz swobodę działania".

Rozwój ekonomiczny i odbudowa kraju postępuje w dalszym ciągu szybko naprzód. Zaznaczyć można szczególnie rozwój ruchu handlowego w porcie Antwerpji, powołanym do tego, aby w przyszłości stać się jednym ze znaczniejszych centrów handlowych na morzu Północnym. Obecnie jest w toku sprawa zwrotu żywego inwentarza przez Niemców; w miarę przybywania inwentarz ten jest przesyłany do zniszczonych prowincji Flandrji.

Dotychczas jednak, jak wynika ze statystyki handlowej, ogłoszonej za styczeń, wwóz znacznie przewyższa wywóz, mianowicie o 370 milionów, co jest główną przyczyną silnego wzrostu drożyzny, pociągającego za sobą stałe żądania podwyższenia płac, oraz strajków. O ruchu robotniczym w Belgji zamelduję w następnych raportach.

Stosunek Belgji do Holandji dotychczas pozostaje nieprzyjazny.

Niemcy. Z ostatnich wiadomości otrzymanych z belgijskiego ~~Sztabu~~ Generalnego, i przesłanych przezemnie do Naczelnego Dowództwa w dniu 15.III.20 wynika, że Niemcy starają się w dalszym ciągu zwlekać z likwidacją jednostek byłej armii oraz jednostek kurlandzkich i z redukcją Reichswehry, usiłując zachować przedwojenny typ organizacji, zamaskowany jedynie innemi nazwami.

Attaché Wojskowy:

XXXXXXXXXXXX

Starzeński. Major.

Za zgodność odpisu:

Starzeński